

## *Historia Szkoły – bogata, ciekawa, mało znana...*

### Odcinek 12.

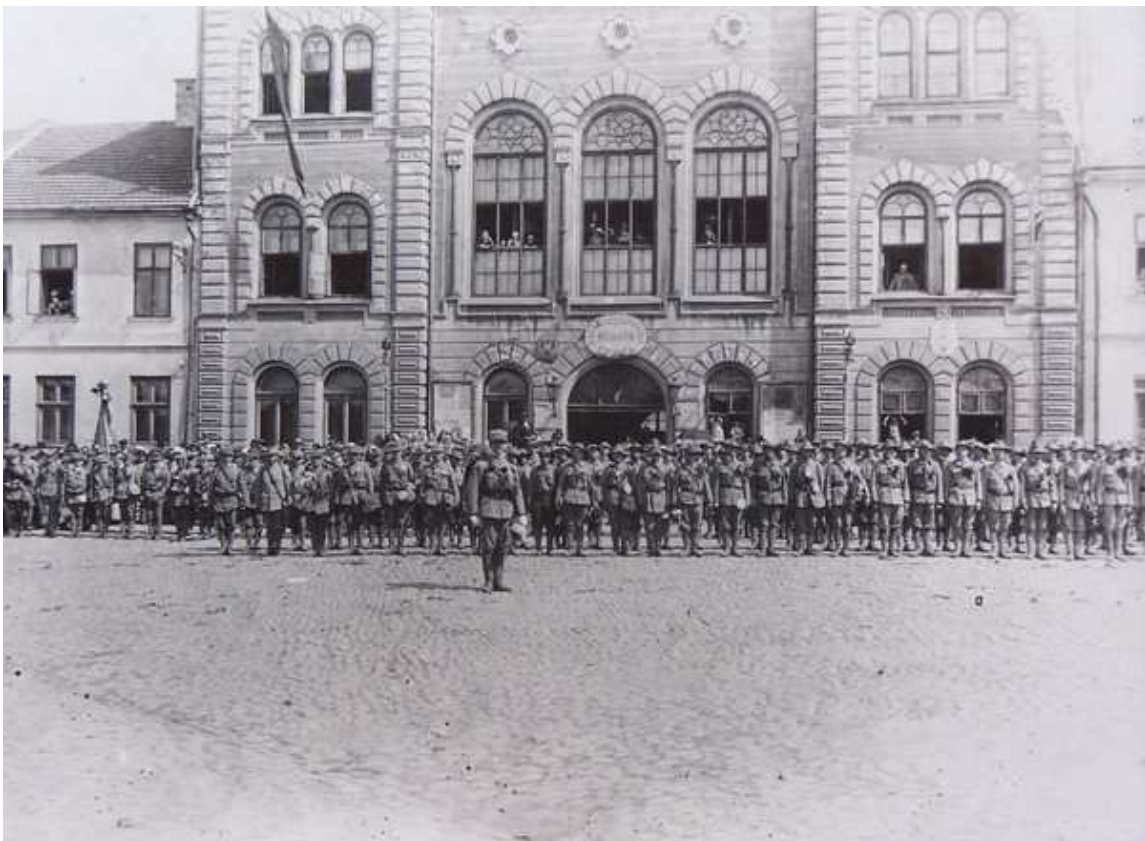
**Czy wiesz, że Twój poprzednik w tej szkole nie wahał się oddać życie za ojczyznę i w roku 1914 ...**

**... czynnie włączył się w walkę o niepodległość?**

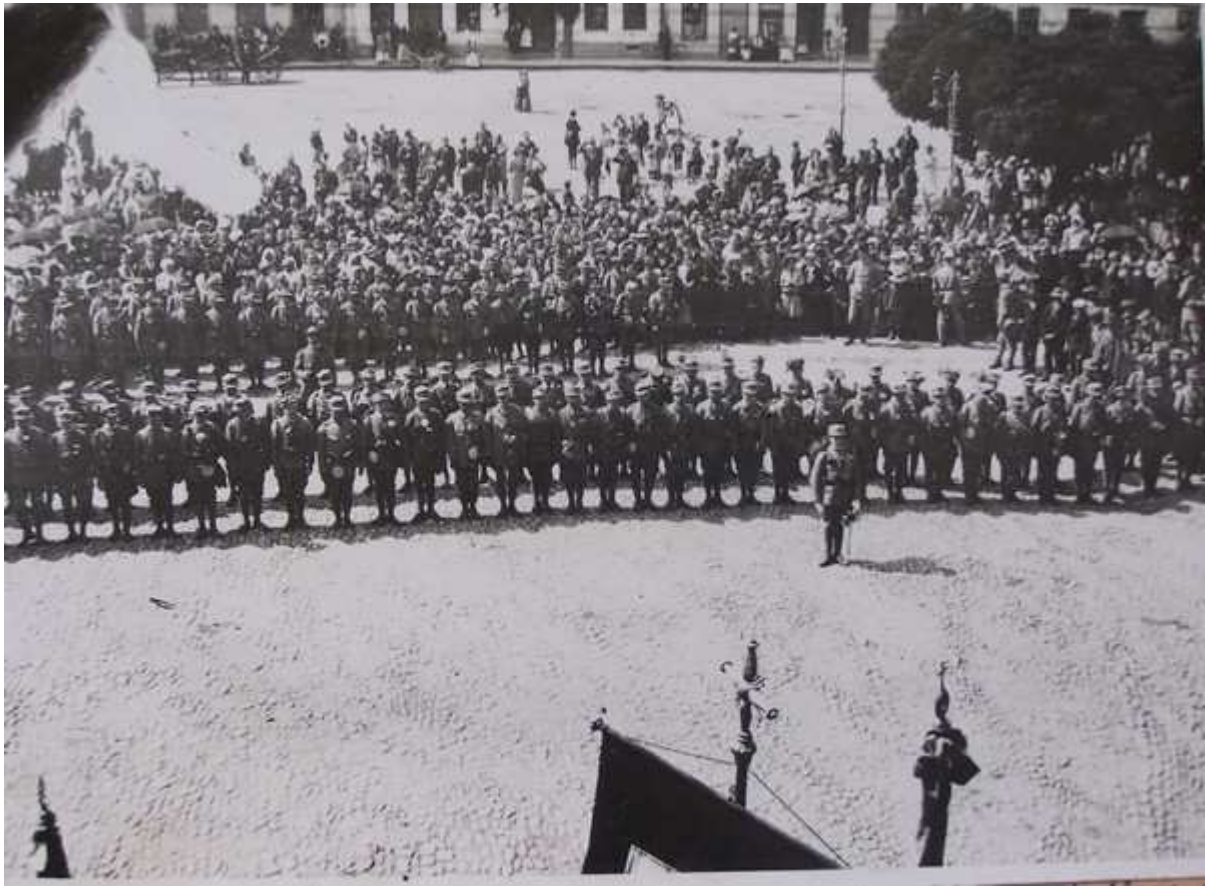
Młodzież ucząca się w Wyższej Szkole Realnej (nasze liceum) zawsze była wrażliwa na losy narodu, zrodził się tu również ruch niepodległościowy. Idea walki zbrojnej narastała dzięki powstającym organizacjom paramilitarnym, zwłaszcza utworzonemu w 1913 r. Towarzystwu „Strzelec”. Była to organizacja powołana przez władze austriackie z zamiarem „popierania strzelectwa dobrowolnego”. Przeszkoleni drużynnicy mieli się stać w razie wojny częścią armii. Na szczęście dla Polaków w zaborze austriackim polityka w ramach autonomii była dość liberalna, co często wykorzystywano: oprócz umiejętności strzeleckich zaszczepiano wśród członków tego typu organizacji ducha patriotyzmu.

I wojna światowa wybuchła 28 lipca 1914 roku i w ciągu kilku dni przybrała charakter wojny europejskiej, a potem światowej. Pomimo, że w 1914 roku front przebiegał już blisko Żywca, na szczęście, Żywiecczyzna znalazła się poza jego zasięgiem. Ogłoszona przez rząd austriacki mobilizacja wyrwała z szeregów żywieckich organizacji niepodległościowych ("Sokół", Zarzewie, Strzelec i Polska Organizacja Bojowa) część jej członków, którzy zasilili 56 pułk piechoty w Wadowicach.

7 sierpnia 1914 r. uczeń naszej szkoły, **Leonard Rybarski** (poległ potem na polu chwały), **stworzył I Kompanię Żywieckich Strzelców liczącą 150 młodych ochotników**. Wyruszyli oni 16 sierpnia 1914 r. z rynku w kierunku Suchej Beskidzkiej, w upalny dzień, odprowadzani przez bliskich aż do kapliczki św. Wita nad Jeziorem Żywieckim (dziś blisko tego miejsca źródło św. Wita w Lasku Wita).



Drużyna Sokolich odchodzi na front  
(<http://old.lo-zywiec.pl/archiwum.php?sid=970>)



Uroczyste żegnani przez władze i mieszkańców, złożyli przysięgę na rynku żywieckim  
(<http://old.lo-zywiec.pl/archiwum.php?sid=970>)







I i III Kompania przed wymarszem  
(<http://old.lo-zywiec.pl/archiwum.php?sid=970>)

Zaraz po wymarszu I Kompanii rozpoczęto tworzenie II Kompanii pod dowództwem Tadeusza Jänicha, założyciela pierwszej drużyny skautowej w Żywcu, które zakończyło się werbunkiem 300 ochotników 22 sierpnia 1914 r. II Kompania odmaszerowała z placu przed dworcem kolejowym w Żywcu do Wadowic, a stamtąd do Krakowa. Upamiętniał to pomnik legionistów na placu przed dworcem PKP (niestety, już nie istniejący).



Fotografia ze zbiorów p. Tadeusza Rachwalskiego

Dzięki działalności Powiatowego Komitetu Narodowego prowadzono dalszy werbunek oddziałów, gromadzono środki pieniężne na żołd, umundurowanie i wyposażenie. 21 września 1914 odmaszerowało z Żywca do Krzeszowic kolejna III Kompania w liczbie 148 legionistów, a 3 października odmaszerowało dalszych 32.

Ochotnicy z Żywiecczyzny walczyli o nieistniejącą jeszcze wtedy Polskę w bitwach pod Bednarami na Mazowszu (1914 r.), pod Urzędowem (1915 r.), pod Kostiuchnowką (1916 r.) na Polesiu Wołyńskim, we wsi Rarańcza na Bukowinie i w wielu innych miejscach. O ich zaangażowaniu i postawie dowiadujemy się na przykład z relacji ppłk. F. Kubickiego: *Byłbym niesprawiedliwy, gdybym w walce o Lubień nie podkreślił wielkiego bohaterstwa i poświęcenia się młodych żołnierzy Kompanii żywieckiej. Szli prawie bez wystrzału, z bagnietami na karabinach, z okrzykiem na ustach, rwali za sobą starych żołnierzy sąsiadów, parli wprzód i zwyciężyli...*



Obraz „**Grupa rannych legionistów**” Jana Kazimierza Olpińskiego (znanego i cenionego artysty malarza, także nauczyciela w tej szkole – por. odc. 16 cyklu *Historia ...*), olej na płótnie (zbiory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa).

Do obrazu pozowali ówcześni uczniowie naszej szkoły. W czasie wystawy obrazów J.K. Olpińskiego w Muzeum Miejskim w Żywcu w r. 2008 jeden z nich rozpoznał się na obrazie (p. Hyliński, trzeci od lewej).

W miarę rozwoju wydarzeń I wojny nastroje w naszym mieście wobec Austrii były coraz gorsze. 18 lutego 1918 r. w Żywcu miała miejsce manifestacja antyaustriacka. Strajkowały zakłady, szkoły i urzędy, mieszkańcy wzięli udział w pochodzie. Odśpiewane zostały pieśni patriotyczne pod pomnikiem grunwaldzkim. 30 października 1918 r. na sygnał z Krakowa grupa mieszczan rozbroiła magistrackich wartowników. Następnego dnia na rynku zebrał się spory tłum gotowy do walki. Po negocjacjach dowódcy wojsk austriackich, w skład których wchodziłi żołnierze węgierscy, rumuńscy i czescy, złożyli broń. Fakt ten został przyjęty przez Żywczan z wielką radością i entuzjazmem.

1 listopada 1918 r. tłum na ulicach Żywca zdejmował orły austriackie z urzędów i rzucał je na ziemię. Grupa uczniów Wyższej Szkoły Realnej zaczęła formować pierwsze oddziały wojskowe w szkole i mobilizować ochotników. Wśród nich byli: Stanisław Ryczkiewicz, Tadeusz Gołąb, Leopold Jaks. Na początku pełnili trwającą dzień i noc służbę w magistracie miasta Żywca z powodu nasilających się rabunków. Kontrolowali też powracających z frontu byłych żołnierzy austriackich. Przeszukiwali pociągi – konfiskując wszystkie rzeczy wojskowe (broń, amunicję, koce), oddając wszystko do tworzącej się w Żywcu prowiantury.

W drugiej połowie listopada 1918 r., a więc już po odzyskaniu niepodległości, Żywiec wystął 2 kompanie na odsiecz Lwowa i uformował oddziały ochrony pogranicza w Milówce, Istebnej i Zabłociu.

Młodzież ucząca się w Szkole Realnej zawsze uczestniczyła w patriotycznych akcjach, dając świadectwo swego zaangażowania w tworzenie niepodległej Polski i otaczania szacunkiem tych, którzy się do wolności ojczyzny przyczynili.



opr. Ewa Góra